

Amerykanin o Śląsku Cieszyńskim

Data publikacji: 31.01.2007 0:00

Kevin Hannan, znakomity etnolingwista z Teksasu, obecnie wykładowca Uniwersytetu Łódzkiego znany jest polskim i anglojęzycznym czytelnikom głównie jako autor publikacji naukowych. Jego książka „Borders of Language and Identity In Cieszyn Silesia”/1996/ została nagrodzona Orbis Book Prize w 1996 r. W roku 2005 Wydawnictwo Poznańskie wydało w wersji dwujęzycznej jego zbiór esejów „Moja Polska. Eseje o polskości – My Poland. Essays on Polish Identity”.

Kevin Hannan jest autorem o rozległej wiedzy naukowej, jednak jego prace nie mają nic wspólnego z suchym i abstrakcyjnym językiem naukowym. Swoją obiektywną wiedzę ugruntowaną metodycznie wzbogaca relacjami z żywej i zaangażowanej obserwacji. Posiada on dar przystępnego i klarownego pisania.

Hannan próbuje także swych sił w poezji. Jego utwory były drukowane w publikacjach polskich i amerykańskich. Twórczość poetycka tego autora wpisuje się raczej w popularny nurt poezji prozatorskiej. Nie tworzy on autonomicznej rzeczywistości lirycznej, pozostaje w zależności od opisywanych faktów i fenomenów, chociaż delikatna i pełna świeżości forma wypowiedzi może oddawać wiele z poetyckiego nastroju. Z dużą lekkością i naturalnością przekazuje on obrazy i nastroje pełne osobistej wrażliwości, z reguły wpisane jednak w rzeczywistość kulturową i historyczną.

W roku 2006 autor wydał w dwóch wersjach językowych tomik pod tytułem „Bounties of Collective Memory”- „Dary zbiorowej pamięci”. Jest to zbiór traktujący o Polsce i polskości. O ile twarde reguły wypowiedzi naukowej są skrępowane wymogami obiektywności i konieczności uogólnień, to wypowiedź poetycka może bardziej uzewnętrznic nieuchwytnie dla dyskursu intelektualnego osobiste przeżycia podmiotu, odsłonić w większym stopniu to co indywidualne i emocjonalne. Kevin Hannan odsłania swój pełen fascynacji związek z Polską. Autor kreśli żywe i zmysłowe obrazy z przestrzeni własnych doświadczeń codziennych, choć jako antropolog dociera do istotnych faktów w przestrzeni kultury i oddalonych w czasie, prawdy i refleksje ogólniejszej natury objawiają się w przyrodzie i człowieku, w spotkaniach i dialogu twarzą w twarz. Autor nierozzerwalnie wiąże historię i aktualność, to co własne z ludźmi i przyrodą. Wydaje się iż bardziej ceni głębię i szczerą uczuć od precyzji i ocen intelektu.

„Dary” to jakby poetycki reportaż ze Śląska Cieszyńskiego, Krakowa, Kalwarii Zebrzydowskiej, pogranicza wschodniego, z Beskidów. W kontekstach odwołuje się też do obrazów Rzymu i Syberii. Bystry obserwator zamienia się trochę w poetę, trochę w eseistę. W swojej podróży geograficznej i duchowej Hannan dociera do korzeni etnicznych Polaków, do ich słowiańskości i plemienności, łącząc to z wnikliwą obserwacją wielu cech fizycznych i mentalnych Polaków oraz ich zachowań. Przejawia także fascynację polską wiarą, religijnością i czystym sercem, od codzienności wznosi się do metafizyki „ścigając absoluty takie jak złote miasto”.

W prezentowanych utworach jako kontrpunkt pojawia się czasem obraz zimnej, tępej i barbarzyńskiej Ameryki, którą zna z codzienności. Autor jest świadom polskich problemów, a także konfliktu między pięknym światem tradycji a negatywnymi zjawiskami i stereotypami, między kulturą o bogatej historii a kosmopolityczną pustką.

Mimo wielu trudności i cierpień nad Wisłą sam staje się Polakiem z wyboru. Pełen oddania pisze;

afiszujące się gadzety deklarujące praktyczne wyobrażenia

mądrzy ogłaszają

to odległy chłodny kraj

prostactkich manier

elementarnego myślenia przesądów

w takich chwilach jestem rozpędzony

jak ćma lecąca w płomień

jeszcze głębiej w Polskę w moim sercu

I tak w beznadziejnych dla nas często czasach słowa pokrzepienia otrzymaliśmy z ust Amerykanina. Myślę że warto je przyjąć i zgłębić się w lekturę „Darów”.